

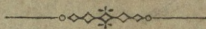
291

# CYWILIZACYA i ŻYDZI.

NAPISAŁ

STANISŁAW CZARNOWSKI

Magister prawa i administracyi.



KRAKÓW.

**Nakładem autora.**

CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ

pod zarządem A. Szyjewskiego.

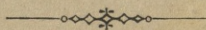
1884.

CYWILIZACYA  
I ŻYDZI

Napisał

Stanisław Czarnowski

Magister Prawa i Administracji.



KRAKÓW.

**Nakładem autora.**

CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ

pod zarządkiem A. Szyjewskiego.

1884.

Int

9033 | 1



## Cywilizacya i Żydzi.

---

### I.

W pięknej krainie Palestyny, u stóp zielonych gór Libanu, nad wschodniem wybrzeżem Morza śródziemnego, przed blisko 4.000 lat osiadł pasterski lud Izraela, pod przywództwem patriarchy swego Abrahama.

Gdy cały znany ówczesny świat starożytny hołdował bałwochwalstwu i korzył się przed grubemi siłami przyrody, izraelici zdawien dawna przechowali wiarę w jedyne Boga, oraz wysoce humanitarne podania przedhistoryczne.

Jedynobóstwo było zasadniczą podstawą religii ich i moralności; Bóg patriarchów izraelskich był Bogiem wyższym nad całą przyrodę, jej władzcą jedynym, samoistnym, nagradzającym dobre i karzącym złe.

Po przesiedleniu do Egiptu, gdzie w straszną popadli niewolę, izraelici w drodze powrotnej do ojczyzny, na górze Synai otrzymali od genialnego swego prawodawcy *Mojżesza* prawa zasadnicze Dekalogu czyli X-ciorga przykazań boskich.

9033/2



## Cywilizacya i Żydzi.

### I.

W pięknej krainie Palestyny, u stóp zielonych gór Libanu, nad wschodniem wybrzeżem Morza Śródziemnego, przed blisko 4.000 lat osiadł pasterski lud Izraela, pod przywództwem patriarchy swego Abrahama.

Gdy cały znany ówczesny świat starożytny hołdował bałwochwalstwu i korzył się przed grubemi siłami przyrody, izraelici zdawien dawna przechowali wiarę w jedyne Boga, oraz wysoce humanitarne podania przedhistoryczne.

Jedynobóstwo było zasadniczą podstawą religii ich i moralności; Bóg patriarchów izraelskich był Bogiem wyższym nad całą przyrodę, jęj władzcą jedynym, samoistnym, nagradzającym dobre i karzącym złe.

Po przesiedleniu do Egiptu, gdzie w straszną popadli niewolę, izraelici w drodze powrotnej do ojczyzny, na górze Synai otrzymali od genialnego swego prawodawcy *Mojżesza* prawa zasadnicze Dekalogu czyli X-ciorga przykazań boskich.

Wielki ten prawodawca, którego podniosłość ducha, stałość i niezachwiana wytrwałość, w miarę napotykanych wśród ludu szemrań i niezadowolenia — wzrastały, położył wiekowe podwaliny bytu i jedności narodu swego, co z czasem miał po całym rozproszyć się globie i na cywilizację świata naszego tak potężnie oddziałać. Jehowa-bóg sam miał być panem i królem ludu, a wolę swą objawiał przez *prawa*, złożone jako świętość narodowa w najwyższym przybytku, w arce przymierza społecznego. Wykład ich należeć miał do kapłanów z arcykapłanem na czele. Aron i jego następcy dziedzicznie mieli tę godność piastować; do pomocy przydano im lewitów jako nauczycieli, prawoznawców i lekarzy. W obliczu Boga są wszyscy równymi, dla tego *obcą była izraelitom niewola i różnica stanów przed prawem*. Stan służebny był tylko dobrowolnym i przemijającym. Według głównej zasady Mojżesza, Bóg jako pan ziemi, nadał każdemu członkowi przymierza pewną część roli w posiadłość, której tylko użytkowanie a nie własność pozbywać wolno było. Na cześć Jehowy wystawił Mojżesz świątynię narodową, w której arcykapłan przyjmował i składał ofiary.

W roku 1095 (przed Chr.) arcykapłan Samuel, mąż pełen miłości ojczyzny, na żądanie narodu namaścił na króla i wodza Saula z pokolenia Benjamina, przez co patryarchalno-teokratyczne rządy ludu zamieniły się na monarchię teokratyczną. Król

Dawid, następca Saula, rozszerzył granice państwa, a mądry władzca Salomon przez pokojowe dzieła i prace wewnętrzne, podniósł wysoko dobrobyt i świetność kraju. W stolicy Jerozolimie na górze Moria wznosił wspaniałą świątynię, która, dla wielkiego bogactwa i ozdobności, przedmiotem powszechnego podziwu była.

Ze wzrostem bogactw, przepychu chciwości władzcy, starodawny patryarchalizm przeradzać się począł w srogi despotyzm. Powstanie zbrojne narodu przeciwko niemu, doprowadziło do rozdzielenia kraju na dwa państwa: Izraela i Judy. Wiara w Jehowę zachwiała się. Dwór i lud zaczął hołdować bałwochwalstwu. Głosy proroków i wieszczów narodowych: Eliasza, Elizeusza, Izajasza, Jeremjego — rzucały gromy napomnień i przepowiadały upadek narodu.

Wśród walk domowych drobny kraj izraelski, położony w pośrodku potężnych państw starożytnego ówczesnego świata i w sąsiedztwie wielkich monarchij Wschodu azyatyckiego, popadł (w r. 722 przed Chr.) pod jarzmo Assyrii, a potem (w r. 588 przed Chr.) w straszną niewolę Babilonu.

Po zdobyciu Babilonu przez persów powróciła część izraelitów do ojczyzny (w r. 538 przed Chr.), później reszta za króla Artakserksesa pod wodzą Ezdrasza i Nehemjasza. Odbudowano stolicę i świątynię i przywrócono dawną powagę praw Mojżeszowych, aby niestety znowu doczekać wielkiego po-

gromu ze strony wszechwładnego państwa rzymskiego okoko r. 62 przed Chr.

Podobnie jak dzieje społeczne — i literatura izraelitów przesiąkła zasadą teokratyczną. Religia Jehowy stanowi główne ognisko ich pierwotnego piśmiennictwa i podań zebranych w jedną wielką księgę zwaną *Biblią*. Główną i naczelną jej część stanowi tak zwany Pięcioksiąg Mojżesza, spisywany stopniowo przez kapłanów, podług dawnych ustaw i podań dziejowych. Poezya ich przeważnie liryczna tchnie czcią i chwałą Jehowy, jak powszechnie znane psalmy Dawida. Pełnemi mądrości są zebrane z ust ludu Przypowieści Salomona, zawierające religijno-moralne prawidła. Wzniosłą jest powieść ludu o ciężko doświadczonym cnotliwym Hiobie; a wielki obraz ducha Izraela przedstawiają natchnione szczytną miłością narodu napomnienia, groźby i przepowiednie proroków i wieszczów Micheasza, Nahmuma, Jeremiasza, Ezechiela, Daniela i innych.

## II.

Przy schyłku Rzeczypospolitej rzymskiej (w r. 62 przed Chr.): „Pierwszy z rzymian Knejus Pompejus, mówi Tacyt, pogromił żydów i prawem zwycięzcy wszedł do świątyni. Królestwo Judy z stolicą Jerozolimą wraz z Syryą zostało zaliczone do rzędu prowincyj rzymskich. Prócz zwykłego dla zwycięzcy okupu, który świadczy o dostatkach tego narodu, naznaczoną została coroczna danina z po-

miernego podatku gruntowego jeden od sta wynoszącego i z głównego po dydrachmie od głowy czyli połowie hebrajskiego sykla. Znajdujący się w niewoli brańcy, służąc za ozdobę tryumfu, po zaspokojonej pysznej ciekawości ludu rzymskiego, obdarzeni zostali wolnością i przy obrządkach wiary zachowani spokojnie. Sprzyjał im cesarz August. Za Tyberyusza, (mówi dalej Tacyt), po przemijającej burzy trwała spokojność. Gdy Kaligula kazał swój obraz zawiesić w świątyni, woleli raczej broń podnieść. Od tego czasu trwała między zwycięzcą, a zwyciężonym nieufność, swywołę jednak i okrucieństwa prokuratora Feliksa cierpliwie znosili“.

Bunt atoli powszechny za rządów nienawistnego im Flora wszczęty, z różnym losem a często nawet rzymianom przeciwnym i bitwy staczone zakończył wreszcie wódz rzymski Tytus, pamiętnem po wieki *zburzeniem Jerozolimy* (w r. 70 po Chr.), pożarem i ruiną świątyni narodowej, po bohater-skiej i rozpaczliwej ich obronie przez żydów. 11.000 żydów zginęło przy oblężeniu tem dobrowolnie lub z głodu; pozostałych przesłano do kopalń egipskich lub przeznaczono do służby szermierskiej, a cała młodź niżej lat 17 zabraną została do niewoli. Więcej jak milion ludzi zginęło w tej wojnie wytepienia.

Lud ten, (mówi Dio Kasjus), chociaż tylekroć orężem pokonany, śmiał jeszcze własnymi siłami pokusić się o wolność, lecz za cesarza Adriana przez Juliana Sewera ostatecznie zgńębiony, z własnej

ziemi ustąpić musiał. Tym sposobem *rozproszeni do reszty żydzy*, rozpostarli się po całej przestrzeni olbrzymiego podówczas państwa rzymskiego i zapełnili tegoż prowincye w Azji, Afryce i Europie, skupiając się i wiążąc w niezłomną organizacyę gmin swoich i zachowując niezachwianą jedność przez prastare ustawy *Mojżesza* odeń *Mozajzmem* zwane.

Wkrótce po pierwszym pogromie Judei przez rzymian, z pośród ludu żydowskiego z podupadłego rodu króla Dawida pojawia się przepowiadany przez proroków Mesyasze Jezus *Chrystus* założyciel *Chrystyanizmu*, za czasu panowania pierwszego cesarza rzymskiego Augusta.

Żydzi jednak w zbawcy Mesyaszu oczekiwali potężnego władcy ziemskiego, któryby „lud wybrany“ nanowo uczynił potężnym, dla tego téż nowa nauka Chrystusowa zupełnie zawiodła ich nadzieje i została przez nich stanowczo odepchnięta.

Chrystus otoczony dwunastu uczniami chodził po ziemi judzkiej i głosił *Ewangelię* czyli naukę zbawienia i miłości, a wreszcie śmierć męczeńską na krzyżu poniósł z rąk władzy rzymskiej.

Ucniowie jego i apostołowie nie przestawali dalej krzewić nauki mistrza swego. Pierwsza gmina chrześcijańska powstała w Jerozolimie i pierwsi wyznawcy nowej wiary trzymali się judaizmu i uważani byli przez rzymian za sektę żydowską. Gdy zaczęto prześladować ową gminę chrześcijańską i ukamienowano jałmużnika Szczepana, pierwszego mę-

czennika, a Jerozolima uległa pod mieczem zdobyw-  
czych rzymian, rozproszyli się wyznawcy nowego  
Kościoła po sąsiednich krajach roznosząc naukę  
swoją pomiędzy ludy pogańskie, jednocześnie nie-  
mał z rozproszeniem się żydów po ówczesnym  
świecie.

### III.

Odtąd Mozaizm i Chrystyanizm jako dwa wiel-  
kie systematy religijne, roztaczać zaczęły coraz sze-  
rzej i szerszej fale wpływu swojego, aż objęły i prze-  
niknęły mniej lub więcej wszystkie kraje i ludy  
starego i nowego świata.

Na ruinach podkopanego cesarstwa rzymskiego,  
w prastarój Romie rozsiadł się Chrystyanizm zorga-  
nizowany centralistycznie, z papieżami na czele  
i teokratyczną, hierarchią, sięgającą olbrzymią swą  
siecią w najdalsze zakątki ziemi, jako tak zwany Ko-  
ściół katolicki.

Równolegle z nim ożywiany przez niezrównaną  
energię i wytrwałość, przez badania naukowe i ru-  
chliwy handel prowadzony przez żydów — przeni-  
kał i ogarniał Mozaizm coraz nowe i nowe ogniska  
cywilizacyi i kraje, zakładając coraz liczniejsze swoje  
na republikańskiej zbiorowej zasadzie oparte gminy  
żydowskie.

Mozaizm i Chrystyanizm jakkolwiek z wspólnego  
źródła wyszły i bardzo sobie pokrewne, od pierw-  
szych zaraz początków stanęły w zawziętym anta-

gonizmie i walce nieustannęj, zajętrzanęj prześladowaniami i fanatyzmem religijnym nowonawracanych wyznawców.

Całe średnie wieki przedstawiają w tym względzie jeden olbrzymi szereg mniej lub więcej srogich prześladowań żydów przez duchowieństwo i pobudzanych ku temu władców i młode ludy chrześcijańskie.

Od czasu zwłaszcza jak za cesarza Konstantyna (r. 330) chrześcijaństwo dostąpiło stanowczęj przewagi, pogorszyło się straszliwie położenie żydów. Edykty cesarskie pośrednio za wpływem duchowieństwa wydawane i postanowienia soborów kościelnych, coraz srożej zaczęły żydów traktować. Zmuszano ich gwałtem do chrztu, synagogi zabierano na kościoły. Biskupi namawiali jawnie lub potajemnie popólstwo do napaści i znęcania się nad żydami i burzenia ich domów modlitwy. Bywali też żydzi skazywani całemi masami na wygnanie.

Rozwój Islamu w krajach Azji i Afryki północnej po zwyciężeniu pojedynczych plemion żydowskich Chaibaru około r. 627, pozwolił żydom odetchnąć pod swem władztwem, w świetnym bowiem rozroście nauki i literatury świeżego ducha arabów, żydzi szli z nimi ręką w rękę i przez całe średnie wieki bez przerwy pielęgowali naukę zwłaszcza medycyny, historię i językoznawstwo. U mongolskich nawet chanów dla swęj nauki żydzi byli w poważaniu. Jednocześnie chrześcijańskie kraje trzy-

mane były przez chciwą władzę swą teokrację w barbarzyńskiej ciemnocie, która tępiła resztki starzej cywilizacji klasycznej Grecji i Rzymu, wraz z przepięknymi pogańskimi pomnikami ich sztuki i literatury.

Najmutniejszym jednak był los żydów w nowonawracanych, półcywilizowanych krajach chrześcijańskich, pod twardym prawem feudalnym i wszechwładnym wpływem duchowieństwa. U królów tamecznych, biskupów, lenników i miast musieli oni drogo okupywać prawo swojego opłakanego bytu, a dla usprawiedliwienia krwawych napaści na nich i kar śmierci, zmyślano przeciwko nim historie o przekłówaniu hostyi, mordowaniu dzieci chrześcijańskich, zatruwaniu studzien i t. p.

W Niemczech srodze prześladowani byli, mordowano ich tam i palono tysiącami, wielu rzucało się dobrowolnie w płomień palonych synagog, pozostali płacili ciężkie daniny lub uchodzili do Polski.

W Polsce los ich był znośniejszym, zwłaszcza za mądrych rządów króla chłopów Kazimierza Wielkiego, liczba ich też u nas od r. 1348 zwłaszcza znacznie się pomnożyła. Ze wzrostem jednak przewagi szlachty i potęgi duchowieństwa krajowego katolickiego, wzrastały ku nim nienawiść, prześladowania i ograniczenia wszelakie, zostawiające im handel jako jedyne zajęcie.

We Francyi i Anglii przez grube daniny i opłaty zyskiwali chwilowy spokój.

Za to w fanatycznie katolickiej Hiszpanii, zwłaszcza w ciągu całego niemal XV. wieku, prześladowania, przymusowe nawracanie i okrucieństwa tak zwanéj „świętej inkwizycyi“ przeciwko przechrzczonym, którym niewolno było emigrować — należały do rzeczy codziennych. Paleni na stosach żywcem tysiącami, zostali nareszcie w r. 1492 zupełnie stamtąd wygnani.

Z rozświtem dopiero Wielkiej Reformacji Lutra, ze wzrostem nauki i oświaty XV. wieku, które stanowczy cios zadały rozwielnionemu papieżstwu i teokracji, co jako polip sturamienny z hierarchią swoją kościelną dręczyła rządy i ludy — wszystko lżej odechęło, odętnęli nieco i żydzi. Za to we Włoszech jeszcze pod bezpośredniem władztwem papieży od XV. w. rozmogły się nad niemi prześladowania inkwizycyi świętej. Od roku 1584 urządzono dla nich kazania chrześcijańskie, których jako najstraszniejszej moralnej tortury gwałtem słuchać w pokorze byli zmuszani; z wielu miast włoskich wypędzano ich masami. Więcej natomiast swobody mieli w miastach włoskich republikańskich.

Po ośmnastu wiekach większych lub mniejszych prześladowań i upośledzenia, gdy Wielka Rewolucya francuska i filozofia położyły podstawy nowej cywilizacji, a wolność polityczna i religijna uznane zostały za dobro społeczne wszystkich bez wyjątku

ludzi — nadano żydom w r. 1791 *prawo obywatelstwa* we Francyi, gdzie wreszcie konstytucyami z lat 1814, 1830 i ustawą z r. 1831, mocą której skarb państwa płaci rabinom pensye, dokonano tak zwanéj emancypacji czyli *równouprawnienia żydów*. Za tym humanitarnym przykładem poszły Belgia, Anglia, Holandya, Dania, Niemcy i inne państwa.

W Rosyi od r. 1835 dokonywać się poczyna stopniowa emancypacja żydów, którą głównie popierał cesarz Aleksander I.

W Niemczech w konstytucyach i prawodawstwach po chwilowéj reakcyi wstecznej, na nowo wskutek burz rewolucyjnych 1848 przywrócone zostało równouprawnienie żydów; z uchyleniem jednak lub ograniczeniem swobód konstytucyjnych, wskutek skłonności do ścieśnień politycznych oraz przesądów religijnych w państwach katolickich zwłaszcza, usiłowano od czasu do czasu ograniczać tam i prawa żydów; podobne zjawisko i dzisiaj jeszcze powtarza się tam w pewnym stopniu.

Żydzi natomiast w państwach, gdzie wcześniej uzyskali zupełną swobodę obywatelską, nie ustępują w niczem krajowcom w obyczajach, wykształceniu umysłowem i pracowitości. W krajach zaś mniej ucywilizowanych przynoszą z sobą kulturę, światło i są prawdziwymi pionierami cywilizacyi.

#### IV.

Pomimo tak srogich losów jakie przechodzili żydzi, nie przestawali oni nigdy w świętych księgach swój prastarój literatury i prawodawstwa narodowego czerpać siły duchowej i ukrzepienia. Badając i analizując swoje własne pomniki piśmienne i dziejowe nie przestawali jednocześnie i to bez przerwy, nawet wśród głuszy średniowiecznej, zajmować się naukami i wiedzą ogólną, a postępy wszystkich niemal gałęzi umiejętności wiele do zawdzięczenia mają genialnym i uczonym żydom.

Do końca V wieku żydzi zajmowali się głównie badaniami nad literaturą starożytną hebrajską, przekładali księgi biblii na język grecki, w tymże okresie powstał Talmud, olbrzymie dzieło zgłębiające Pismo św., uprawiano też nieco astronomię i medycynę.

Od wieku V. głównie a w niektórych krajach nawet znacznie wcześniej, żydzi nie mówili już językiem hebrajskim, lecz używali języka tego kraju w którym zamieszkiwali. W zetknięciu z arabami rozwinęli na nowo badania naukowe i swą poezję. Od VIII do XI wieku pojawiają się wśród nich znakomici lekarze astronomowie, językoznawcy i historycy.

Okres czasu od r. 1040 do 1204 jest najświetniejszą epoką rozkwitu literatury i nauki średniowiecznej żydowskiej. Obok literatury własnej narodowej poezyi i nauki prawa, żydzi zwłaszcza hiszpańscy, zajmowali się filozofią, retoryką, chronolo-

gią, astronomią, matematyką i medycyną. Odznaczyli się w onym czasie: Samuel Ibn Nagrel, Izaak Alfassy, chronograf Abraham b. Dawid, gramatycy Jan b. Ganach, Salomon Porchon, Ibraham Izaak Ibn-Kastar; filozofowie i teolodzy Dawid, Mochamec i Józef b. Cadik, etyk Bechai Pagud, astronom i geograf Abraham b. Chija, Albargeloni, podróżnik Benjamin z Tudeli i wreszcie uwielbiany Majmonides, którego dzieła filozoficzne okres ten uwieńczają.

I następne wieki a mianowicie XVI, obfitują w całe szeregi żydów znakomitych pracowników na polu nauki, wyliczanie których zbyt wieleby nam tutaj miejsca zajęło.

Wiek XVIII przedstawia w pracach naukowych żydów świetną epokę nowoczesną, rozpoczętą przez Mojżesza Mendelсона. Gdy świeże siły literatury narodowej zmieniły charakter i treść piśmiennictwa, wielu żydów zaczęło brać czynny i pełen zasług udział w publicznem i naukowem życiu Europy we wszystkich gałęziach wiedzy, w językach przeważnie francuzkim i niemieckim. Zakładali równie żydzi mnóstwo czasopism we wszystkich językach i krajach przez nich zamieszkałych, torując przez to coraz bardziej drogi oświaty w pośród zaniedbanych ciemnych mas ludu. Dla wymienienia tych wszystkich prac, dzieł i czasopism, spisowaćby trzeba całe olbrzymie katalogi. Z najznakomitszych dosyć wymienić nazwiska takie jak: Lazarus, Spinoza, Meyerbeer, Mendelsson-Bartholdi, Halevy,



Cremieux, Lassale, D'Izraeli Beaconsfield, Boerne, Hejne i mnóstwo innych, a u nas: Eisenbaum, Mejsels, Rosen, Izaak Kramsztyk i inni.

## V.

Jak palącą dziś jeszcze jest sprawa poprawy umysłowego, moralnego i materyalnego bytu ludu w ogóle, owych ciemnych mas fanatycznych — dowodem tego niedawne rozruchy i prześladowania żydów w Niemczech, Austrii i na Małorusi. Ukraina, owa Czarnomorska kotlina Dniepru i Dniestru dolnego, od wieków była klasyczną ziemią rzezi i pożogi. Przez płaskie jój stepy prowadził wielki szlak wędrówek narodów, a ziemia jój wzdłuż i wszere stratowana najeźdźcami kopyty końskimi i złana krwią tysiąca plemion sunących tędy do Europy. W miastach tamecznych zwłaszcza portowych mieszka ludność mówiąca niemal wszystkimi językami, wyznająca niemal wszystkie religie świata, a wśród tak różnorodnych i napływowych żywiołów, o utratę równowagi społecznej bardzo łatwo.

Nie będziemy tutaj opisywać faktycznej strony minionych rozruchów i grabieży dokonywanych przez tłumy na żydach, jest ona aż nadto znaną z opisów współczesnych. Chcemy tylko wraz z całą cywilizowaną prasą, podnieść głos przeciwko agitacyom w tym kierunku. Położenie biednego ludu i tak jest smutne i czarne, niechże nie pogarsza się ono jeszcze bardziej przez bratnią walkę.

Czyliż potrzeba dowodzić, że prześladowanie współobywateli jest faktem nieprowadzącym do żadnego pomyślnego celu? Dla nas zupełnie wszystko jedno kto pada ofiarą prześladowania — żydzi czy ktokolwiek inny. Sam fakt rozboju jest godzien potępienia, a dany przykład dla całego społeczeństwa najniebezpieczniejszy. Jestto bowiem bądź co bądź fakt przemocy większości nad mniejszością religijną, ekonomiczną lub polityczną. Usprawiedliwiać rozboje tłumów ich rozdrażnieniem byłoby to wygłaszać zasadę ulicznej ochlokracji. Tylko w chwilach największego zamieszania pojęć możliwe są takie objawy.

Toczyć szerokie rozprawy o uwolnieniu ludu od wyzysku przez lichwiarzy i przekupniów czyto żydowskich czy innych wyznań można zawsze, ale nie w chwilach gdy padają w ruinę całe dzielnice miast. To jednak jest niewątpliwem, że zmiana i poprawa stosunków ekonomicznych nie może być osiągnięta przez rozbój i grabienie mienia współobywateli.

Gdyby nawet państwo podjęło zadanie oswobodzenia ludu od wyzysku pośredników, to na to potrzeba czasu i poważnej pracy prawodawczej.

Co się tyczy położenia obecnego żydów w Rosyi mianowicie, to i ta kwestya raz poruszona, może być rozstrzygnięta dla dobra społeczeństwa, za przykładem całej Europy i zdaniem prasy rosyjskiej, jedynie przez równouprawienie wszystkich

obywateli państwa i przez nadanie żydom praw z jakich korzystają współobywatele innych wyznań, przez zdjęcie z mas ludności żydowskiej jakiegoś odrębnego charakteru, przez powołanie ich do równych praw i nałożenie na nich równych obowiązków obywatelskich.

Najlepszym zaś środkiem uwolnienia ludu od wszelkiej eksploatacyi w ogóle, byłoby wydanie ustaw tyczących się polepszenia bytu jego, poprawa i przystępność sądownictwa, a nadewszystko jak najszersze rozpowszechnianie wśród ludu zdrowej, praktycznej oświaty.

## VI.

Wśród szeregu ostatnich reform społeczno-państwowych w Rosyi między innemi i w sprawie żydowskiej ważne przedsięwzięto kroki. Prócz komisyj miejscowych, które w głównych punktach zbadały przyczyny agitacyj przeciwżydowskich, utworzono w Petersburgu przy ministerstwie spraw wewnętrznych komitet główny dla rozpatrzenia kwestyi żydowskiej we wszystkich jej szczegółach i ułożenia projektu ustawy, mającej na celu uregulowanie stosunków pomiędzy pierwotną ludnością krajową a żydami.

Inicyatywa utworzenia rzeczzonego komitetu wyszła z ministerstwa spraw wewnętrznych, na przedstawienie którego zorganizowano ów komitet w miejsce istniejącej przy wydziale policyi wykonawczej

a obecnie zniesionej tak zwanéj komisji dla urzãdzenia bytu żydów. Organizacya pomienionego komitetu głównego była niezbędna wobec ukończenia prac komisji miejscowych, a to dla zebrania, uporządkowania i opracowania materyałów przez nie przygotowanych. Dawna komisya, wedle sprawozdania *Prawitelstwien. Wiestnika* zdołała zaledwie opracować projekt prowadzenia ksiąg metrycznych, a przeto całe niemal jéj zadanie uregulowania bytu żydów przeszło na barki nowego komitetu.

Komitet ów oddany został pod przewodnictwo towarzysza ministra spraw wewnętrnych, a do składu jego należą, prócz członków różnych władz centralnych, do których mogły się odnosić prace komitetu, także niektóre osoby zasiadające w komisjach miejscowych.

Należy mieć nadzieję, że wynikiem ostatecznym ważnych prac komitetu głównego będzie przeprowadzenie w prawodawstwie projektowanem zasad sprawiedliwości państwowej i ogólno-ludzkiej.







90 33/1